

Protokół nr XXVI / 2009
z sesji Rady Gminy Kwilcz
odbytej dnia 29 kwietnia 2009 r. w sali sesyjnej Urzędu Gminy w Kwilczu.

Przewodniczący Rady Grzegorz Korpik o godz. 10⁰⁰ otworzył XXVI sesję Rady Gminy Kwilcz. Powitał panią Wójt Marię Węgrzyn, Zastępcę Wójta pana Wojciecha Rabskiego, Sekretarza i Skarbnika Gminy, kierowników i dyrektorów jednostek organizacyjnych, pracowników Urzędu, Panie i Panów sołtysów oraz Panie i Panów radnych.

Przewodniczący Rady powiedział, że dzisiaj sesja absolutoryjna, dlatego porządek obrad został tak skonstruowany, że sprawy dotyczące absolutorium będą na początku tej sesji a ewentualnie sprawy bieżące po części absolutoryjnej. Dodał, że w związku z tym, iż w porządku obrad jest punkt podjęcie uchwał, nie zachodzi potrzeba wprowadzania dodatkowego punktu, w punkcie tym będzie zaproponowana przez Panią Wójt uchwała dotycząca zmiany uchwały budżetowej na 2009 r.

Stwierdził prawomocność sesji, na ustawowy skład rady wynoszący 15 radnych, w sesji uczestniczy wg listy obecności 11 radnych. Nieobecni usprawiedliwieni radna Królak (pobyt w szpitalu), radny Kozubowski (uczestnictwo w rozprawie sądowej) oraz radny Kudliński i radny Przybył nie zgłosili przyczyny nieobecności.

Rada jest władna do podejmowania prawomocnych uchwał i wniosków.

Listy obecności stanowią załącznik nr 1, 2, 3 do niniejszego protokołu.

Przewodniczący obrad zapytał, czy ktoś z obecnych wnosi uwagi do porządku obrad przesłanej pocztą.

Radna Kubiak – w imieniu Zarządu Stowarzyszenia „Tęcza” poprosiła, o umożliwienie ustosunkowania się do kwestii poruszanej na poprzedniej sesji dotyczącej Stowarzyszenia.
Przewodniczący Rady – wyraził zgodę i zapytał, czy radni mają jakieś inne zdanie na ten temat?

Nikt z obecnych nie zabrał głosu.

Przewodniczący Rady – zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem zaproponowanego porządku obrad. *Porządek przyjęto jednogłośnie.*

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad, przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji, wskazanie osoby sprawdzającej protokół.
2. Sprawozdanie Wójta z kontroli wewnętrznych wymaganych ustawą o finansach publicznych oraz wykonania uchwał Rady podjętych w 2008r.
3. Przedstawienie tabelaryczne wykonania budżetu gminy za 2008 r.
4. Przedstawienie opinii RIO o sprawozdaniu z wykonania budżetu za 2008 r.
5. Przedstawienie opinii komisji rady.
6. Dyskusja nad sprawozdaniem z wykonania budżetu gminy.
7. Odczytanie opinii Komisji Rewizyjnej i przedstawienie wniosku komisji w sprawie absolutorium.
8. Przedstawienie opinii RIO o wniosku Komisji Rewizyjnej.
9. Głosowanie nad wnioskiem komisji rewizyjnej w sprawie absolutorium (uchwała).
10. Sprawozdanie Wójta z działalności międzysesyjnej.
11. Interpelacje i zapytania.
12. Podjęcie uchwał.
13. Wolne głosy i wnioski.
14. Zakończenie obrad.

Następnie Przewodniczący obrad poinformował, że protokół z poprzedniej sesji sprawdzał radny Sus. Uwag nie wniesiono, protokół został podpisany przez prowadzącego i sprawdzającego, ale wpłynął wniosek radnego Woś (odczytał jego treść).

Wniosek stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu.

Radni uwag do wniosku nie zgłosili, wniosek przyjęto jednogłośnie.

Wobec powyższego Przewodniczący Rady poinformował, że protokół z XXV sesji będzie przyjęty po uzupełnieniu.

Na sprawdzającego dzisiejszych obrad przewodniczący wyznaczył radnego Wojciecha Woś.

ad 2

Sekretarz Gminy Olgierd Klawe odczytał sprawozdanie z wykonania uchwał, wniosków i kontroli wewnętrznych za 2008 r.

W trakcie na obrady doszedł radny Przybył od tego momentu w sesji uczestniczyło 12 radnych na ustawowy skład 15 radnych.

Sprawozdanie stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Przewodniczący Rady zapytał, czy radni chcieliby odnieść się do sprawozdania.

Radny Dach zapytał, na jakim etapie jest realizacja uchwały nr XIX/133/08 z dnia 30 czerwca 2008 r. w sprawie przystąpienia do częściowej zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Kwilcz.

Sekretarz Gminy – uchwała została podjęta wnioski zostały uwzględnione.

Radny Dach wnioskuje o przedłożenie radzie, na jakim etapie jest realizacja niniejszej uchwały.

Wniosek radni przyjęli jednogłośnie.

Radny Korpik – czy jest nadzieja przystąpienia do przedsięwzięcia e –wielkopolskie i czy jest szansa skorzystania z tego programu?

Pani Gackowska na ten moment projekt nie przeszedł, dofinansowania nie otrzymamy. Wielkopolskę uznano jako teren najbogatszy, mimo to czynione będą starania pozyskania dofinansowania.

Sekretarz Gminy – dodał, że Konsorcjum nie zostało rozwiązane, nadal prowadzone będą próby pozyskania środków.

Radny Korpik – czy w sprawie uchwał dotyczących planów miejscowych prowadzony jest monitoring, żeby przygotować w przyszłych planach inwestycyjnych zadania, które w tych uchwałach zostały zapisane w szczególności dotyczących infrastruktury przy tych budynkach? Zdaniem radnego zadania te powinni być w przyszłości ujęte w planach.

Pani Wójt – z doświadczeń, jakich doznaliśmy najbliższe działania zostaną zmienione. W pierwszej kolejności organizowane będą spotkania nt. infrastruktury w celu uniknięcia nieporozumień i trudności z uzgodnieniami.

Radny Korpik – wyjaśnił, iż intencją jego wypowiedzi było przeanalizowanie uchwał i wyłonienie tych, w których zapisano realizację infrastruktury.

Innych pytań nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał pod głosowanie przyjęcie sprawozdania z wykonania uchwał; rada sprawozdanie przyjęła jednomyślnie.

W trakcie dyskusji posiedzenie opuścił radny Przybył pozostało 11 radnych.

Za przyjęciem sprawozdania głosowało 11 radnych obecnych na sali.

ad 3

Przewodniczący Rady poprosił o tabelaryczne przedstawienie realizacji budżetu gminy za rok 2008.

Pani Wójt przedstawiła multimedialną prezentację wykonania budżetu za 2008 r.

Szczegółowe informacje zapisano w sprawozdaniu z wykonania budżetu, za 2008 które stanowią załącznik nr 1 do uchwały w sprawie absolutorium dla Wójta Gminy Kwilcz za rok 2008 wraz z prezentacją multimedialną.

Przewodniczący Rady podziękował Pani Wójt za prezentację wykonania budżetu za 2008 r.

Po czym ogłosił przerwę w obradach.

Po przerwie kontynuowano porządek, obecnych 12 radnych.

ad. 4.

Przewodniczący Rady odczytał opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu o sprawozdaniu z wykonania budżetu gminy za 2008 r.

Kserokopia uchwały nr 51/18/0954/2009 Składu Orzekającego RIO w Poznaniu z dnia 08.04.2009r. w sprawie wyrażenia opinii o przedłożonym przez Wójta Gminy sprawozdaniu z wykonania budżetu Gminy Kwilcz za rok 2008 stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

ad.5. W tym punkcie porządku obrad przewodniczący stałych komisji rady odczytali opinie o przebiegu realizacji wykonania budżetu za miniony rok.

Radny Sus odczytał opinię komisji samorządowo oświatowej.

Przewodniczący Rady -odczytał opinię komisji finansowo gospodarczej.

Opinia komisji samorządowo oświatowej stanowi załącznik nr 7, opinia komisji finansowo gospodarczej stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

ad. 6 Przewodniczący Rady otworzył dyskusję nad sprawozdaniem.

Chętnych do dyskusji nie było. Przewodniczący Rady Gminy wyraził swoje zdanie nt. wykonania budżetu w porównaniu do lat minionych. Powiedział, że inwestycja pn. rozbudowa Szkoły Podstawowej w Luboszu o salę gimnastyczną i bibliotekę nie była możliwa do realizacji. Zadania inwestycyjne realizowane w 2008 r. były przyjęte i zatwierdzone przez Radę Gminy. Z obserwacji można wnioskować, że większe zadania inwestycyjne realizowane są pod koniec kadencji. Realizacja zadań przy mniejszej ilości jest łatwiejsza. W sprawozdaniu wykazano zadania zlecone wraz ze środkami finansowymi jednak nie są znane szczegóły dotyczące wydatkowania środków, które przekazano do ZOMS, rozliczono w planie finansowym zakładu, a fizycznie prace nie zostały wykonane z różnych przyczyn. Ponadto prace w pomieszczeniach po policji rozpoczęto dopiero w roku 2009, co zdaniem radnego może być trudne do rozliczenia. Reasumując większych zastrzeżeń do wykonania budżetu nie, ma z roku na rok realizacja zadań jest lepsza. Wykonanie budżetu ocenia pozytywnie.

Radny Sus – w przedstawieniu tabelarycznym nie było informacji nt. zaległości podatkowych, które z roku na rok wzrastają. Zaległości, o których mowa dotyczą osób fizycznych i jest to niepokojące.

ad.7.

Przewodniczący Rady zaproponował, aby przewodniczący Komisji Rewizyjnej przedstawił najważniejsze zapisy opinii Komisji o wykonaniu budżetu za 2008 r. wraz wnioskiem w sprawie absolutorium.

Obrady opuścił radny Kaczmarek, pozostało 11 radnych.

Za propozycją głosowało 11 radnych obecnych na sesji.

Opinia stanowi załącznik nr 9 do protokołu. Wniosek stanowi załącznik nr 2 do uchwały w sprawie absolutorium dla Wójta Gminy Kwilcz za rok 2008.

Na sesję powrócił radny Kaczmarek, obecnych 12 radnych.

ad.8. Następnie Przewodniczący Rady odczytał Uchwałę nr 56/18/0955/2009 z dnia 22 kwietnia 2009 r. Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu o wyrażeniu opinii o wniosku Komisji Rewizyjnej w sprawie udzielenia absolutorium Wójtowi Gminy z tytułu wykonania budżetu za rok 2008.

Opinia stanowi załącznik nr 3 do uchwały w sprawie absolutorium dla Wójta Gminy Kwilcz za rok 2008.

ad.9.

W tym punkcie porządku obrad Przewodniczący powiedział, że jego zdaniem prezentacja, opinie jak i dyskusja nt. wykonania budżetu gminy za 2008 r. spełniły wymogi ustawowe i wobec tego poddaje głosowaniu wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie Wójtowi Gminy Kwilcz absolutorium z tytułu wykonania budżetu gminy za 2008 r.

Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały w sprawie absolutorium dla Wójta Gminy za 2008 r. (zgodnie z wnioskiem Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium) i poddał jawnemu głosowaniu.

Za podjęciem uchwały głosowało 12 radnych obecnych na sesji.

Przewodniczący Rady stwierdził, że Rada Gminy Kwilcz w głosowaniu jawnym nad wnioskiem KR jednogłośnie udzieliła absolutorium pani Wójt za 2008 r.

Przewodniczący Rady podziękował Pani Wójt za wykonanie budżetu oraz wszystkim pracownikom i osobom, które były zaangażowane w jego wykonanie.

Uchwała Nr XXVI /187/09 wraz z załącznikami stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

Pani Wójt podziękowała radnym i współpracownikom za udzielone absolutorium oraz za coraz lepszą współpracę pomiędzy Radą Gminy a Wójtem. Stwierdziła, że absolutorium otrzymali wszyscy, którzy przyczynili się do realizacji budżetu 2008 roku, który to nie tylko uchwalany jest wspólnie, ale także realizowany.

Przewodniczący ogłosił przerwę w obradach.

Po przerwie wznowiono obrady, **obecnych 12 radnych.**

ad 10

Zastępca Wójta pan Rabski odczytał sprawozdanie Wójta z działalności międzysesyjnej.

Sprawozdanie stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

Przewodniczący Rady powitał przybyłych na sesję członków Stowarzyszenia „Tęcza” i pracowników Warsztatów Terapii Zajęciowej.

Przewodniczący Rady przedstawił swoją informację z działań pomiędzy sesjami, a następnie poprosił zebranych chwilą ciszy uczcić pamięć Śp. Józefa Solińskiego długoletniego pracownika gminy.

Informacja stanowi załącznik nr 12 do protokołu.

Przewodniczący otworzył dyskusję nad sprawozdaniami.

Sekretarz Gminy – udzielił odpowiedzi na zapytanie radnego Dach dotyczące realizacji uchwały w sprawie zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Kwilcz, powiedział, że w najbliższym tygodniu zostanie podpisana umowa na dokonanie zmian.

Radny Dach – odpowiedź satysfakcjonuje.

Radny Korpik poprosił, aby zarządzenia Wójta były na bieżąco zamieszczane w BIP.

Innych pytań do sprawozdań nie wniesiono.

ad 11

Interpelacje i zapytania radnych.

Nikt z radnych nie zabrał głosu.

ad.12. Podjęcie uchwał:

- projekt uchwały w sprawie zmian do uchwały budżetowej na 2009 r.

Przewodniczący Rady uzasadnił celowość wywołania uchwały, która dotyczy realizacji największej inwestycji w 2009 r., jaką jest rozbudowa Szkoły Podstawowej w Luboszu o sale gimnastyczną i bibliotekę, odczytał projekt.

Nikt z radnych nie zabrał głosu, przewodniczący poddał głosowaniu przedstawiony projekt.

*„Za” przyjęciem uchwały głosowało 12 radnych obecnych na sali.
Przewodniczący stwierdził, że uchwała została podjęta jednogłośnie.
Uchwała nr XXVI / 188 / 09 stanowi załącznik nr 13 do niniejszego protokołu.*

ad 13.

Wolne głosy i wnioski.

Pani Wójt poinformowała o ogłoszeniu konkursie na stanowisko Dyrektora Gminnej Biblioteki Publicznej w Kwilczu. W związku z potrzebą powołaniem komisji konkursowej zwróciła się z prośbą o zgłoszenie chętnych 2 radnych do pracy w komisji.

Przewodniczący Rady – zaproponował desygnowanie chętnych radnych. Przypomina, że kiedyś decyzja rady nie była potrzebna, radny wchodził do komisji bez zgody rady. Przewodniczący zapytał, czy są chętni do pracy w komisji konkursowej na stanowisko dyrektora GBP oraz czy radni muszą uczestniczyć w takiej komisji.

Wyjaśnień udzieliła radca prawny Anna Michnikowska.

Pani Wójt poinformowała, kto z mocy prawa wchodzi w skład komisji, dodatkowe w skład komisji mogą wejść radni.

Radny Woś- zaproponował radnego Piotra Stanisławskiego – radny wyraził zgodę.

Przewodniczący Rady moje zdanie jest takie, że idziemy w takim samym kierunku jak przy konkursie na dyrektora Zespołu Szkół.

Radny Przybył zaproponował radnego Lehmann (nie wyraził zgody), radną Kubiak (nie wyraziła zgody), radnego Wróblewskiego (nie wyraził zgody).

Radny Lehmann zaproponował radnego Przybył – radny wyraził zgodę.

Przewodniczący Rady poddał głosowaniu zgłoszone kandydatury.

„Za” głosowało 10 radnych, 1 był przeciwny, 1 wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący Rady stwierdził, że kandydatami do komisji konkursowej z grona radnych wybrano radnego Stanisławskiego i radnego Przybył.

Ten fragment sesji został spisany z nagrania(stenogram):

Przewodniczący Rady – czy w innych sprawach chcieliście Państwo zabrać głos lub wniosek przedstawić? Proszę rady Woś.

Radny Woś nawiązując do pisma, które było odczytane na ostatniej sesji i pozwolę sobie rozdać najpierw takie pismo, żeby każdy miał jednak.

Szanowni Państwo

Nawiązując do pisma odczytanego na sesji w dniu 20 kwietnia 2009r. czuję się zobowiązany do wyjaśnienia kwestii zawartych w tym piśmie.

Szanowni Państwo niepełnosprawność dziecka jest dla rodziców, rodziny czymś nieopisanie trudnym, niesie ze sobą bagaż często bolesnych doświadczeń. My ludzie zdrowi wiemy o tym tylko z książek, obserwacji i czasami z doświadczenia zawodowego, jednak nie jesteśmy w stanie czuć tego, co czują osoby niepełnosprawne.

W Warsztatach Terapii Zajęciowej pracuję od pięciu lat i nigdy nie wątpiono, że swoją pracę wykonuję dobrze, nigdy nikt nie bał się dać mi pod opiekę swojego niepełnosprawnego dziecka. Dlaczego więc osoby, które nie znają mnie, które nie miały ze mną nigdy kontaktu podpisały się pod pismem odczytanym publicznie na sesji? Pismo to podważa moją pracę i wątpi w moje kwalifikacje? Zapewniam Państwa, że dyplom ukończenia studiów daje mi kwalifikacje i uprawnienia zawodowe oraz wiedzę z zakresu podstawowych dyscyplin humanistycznych i przyrodniczych ze szczególnym uwzględnieniem nauk społeczno-filozoficznych, pozwala fachowo diagnozować sytuację społeczno-opiekuńczo wychowanka, podejmować czynności praktyczne w tym zakresie, prowadzić indywidualne przypadki wymagające opieki i pomocy, a także udzielania fachowych porad i opracowania programów pomocy.

Szanowni Państwo nie byłoby dzisiaj tego całego szumu gdyby Kierownik WTZ rozliczył się z pieniędzy niesłusznie pobranych od niepełnosprawnych uczestników. Czy uważacie Państwo, że zbierając od osób niepełnosprawnych duże pieniądze nie trzeba się z nich rozliczyć, że można je przetrzymywać jednocześnie wiedząc, że kwota około 250zł dla osoby borykającej się z problemami zdrowotnymi często decyduje o tym czy będzie mogła wykupić sobie leki, czy będzie mogła zdecydować się na zakup sprzętu rehabilitacyjnego. Czy uważacie Państwo, że Kierownik WTZ mając świadomość posiadania kilku tysięcy złotych z poprzedniej wycieczki postąpił słusznie wymagając od niepełnosprawnych uczestników by podpisali deklaracje dobrowolnych wpłat na książeczkę oszczędnościową w celu pokrycia kosztów następnej wycieczki?

Czy myślicie Państwo, że nie wygodniej byłoby dla nas przemilczeć tą sprawę, zapomnieć o niej? Może tak. Jednak ja zdecydowanie uważam, że nie po to jestem radnym by chować głowę w piasek, by bać się ludzi, którzy uważają, że wszystko mogą. Jestem człowiekiem wolnym, nie mam żadnych zobowiązań ani też długu wdzięczności względem innych i dlatego będę dochodził prawdy niezależnie od tego, kto będzie stał po drugiej stronie.

Pismo odczytane na ostatniej sesji bezpośrednio uderza nie tylko w moją osobę, ale także w ludzi, którzy poprzez społeczną, bardzo ciężką pracę tworzą fundament dla istnienia placówki WTZ. Zastanawiam się, dlaczego Przewodniczący Rady Gminy nie zawiadomił członków Zarządu Stowarzyszenia „Tęcza” o zamiarze podniesienia w/w tematu na najbliższej sesji. Uważam, że Apel skierowany do Zarządu Stowarzyszenia „Tęcza” nie jest Apelem wypracowanym przez Radę, ponieważ Radni nie mieli możliwości zapoznania się z przedmiotową sprawą, nie mogli wysłuchać dwóch stron. W związku, z czym pytam się, na jakiej podstawie, kto i dlaczego wypracował apel? Z poważaniem Wojciech Woś.

Przewodniczący Rady – dziękuję bardzo. Proszę Państwa, czyli zostałem jak to się mówi zawsze wywołany do tablicy, to już nie pierwszy raz na tym posiedzeniu. Sprawy dotyczące innych organizacji, czy innych osób funkcyjnych nagle zostają przerzucone na przewodniczącego rady. Powiem Państwu tak, że gdy tak to powiedziałem na ostatnim posiedzeniu rady gminy, gdy się dowiedziałem z trzeciej, czwartej, piątek może ręki, o sytuacji, która zaczyna być, która zaczyna się, jeżeli chodzi o złe funkcjonowanie w Warsztatach Terapii Zajęciowej nie mówię ani o jednej osobie, drugiej o trzeciej tylko o tych wszystkich sprawach i na podstawie pisma, które złożyli rodzice a tak jak już Państwu mówiłem na poprzedniej sesji rozpatrywaliśmy to na sesji tylko, dlatego, ponieważ było to pismo rodziców i tutaj sobie pozwolę na małą konkluzję, czy dygresyjkę, ciekawe, że zawsze Państwo w takich momentach jesteście tak cichutko, bardzo to wszystko interesuje, a jak są sytuacje ważne dla gminy, gdy mówimy o milionach to dyskutujemy sobie o innych sprawach, ale to jest taka tylko dygresja taki wkręt, w tym momencie.

Radna Kubiak – nie na miejscu.

Przewodniczący Rady – na miejscu, akurat na miejscu. I teraz proszę Państwa tak, przejrzałem ustawę o pomocy społeczne, przejrzałem ustawę o organizowaniu warsztatów terapii zajęciowej, rozporządzenie, przestudiowałem uchwałę sejmku w tej sprawie i na podstawie tych dokumentów, jak również na podstawie tych zapisów w piśmie rodziców pozwoliłem sobie przygotować oczywiście ja osobiście sam, bez udziału osób trzecich pozwoliłem sobie przygotować taki apel, ponieważ rozważałem jak ta sprawę rozstrzygnąć prawidłowo patrzeć od strony Rady Gminy. I wobec tego proszę Państwa, jeżeli Pan tu stawia zarzut, bo widzę, że tu jest, że tak powiem mecz do jednej bramki. Nie chodzi chyba o sprawę Warsztatów Terapii Zajęciowej i Tęczy, tylko chodzi o pana przewodniczącego znowu. Wobec czego przedstawiłem projekt tego apelu radnym odczytałem go oczywiście nie przekazałem go każdemu z radnych odczytałem go i dopuściłem do dyskusji nad tym projektem apelu. Państwo w większości nie wyrażaliście, że tak powiem bezpośrednio ustnie najpierw swojego poparcia dla tego wniosku. Wniosek poparł radny Wróblewski. I jeżeli

uważaliście Państwo, że to nie był wniosek przygotowany, czy apel przygotowany przez radnych, albo może nawet nie przeze mnie należało zawnioskować o odrzucenie tego apelu. Ale jak dobrze pamiętam apel został przyjęty przez radnych chyba jednogłośnie, albo przy wstrzymującym się głosie Pana Woś. Więc proszę Państwa nie wiem, dlaczego tutaj to pismo ma miejsce i ja przepraszam bardzo, że w tej chwili uznaję za walkę bardziej z przewodniczącym niż meritum sprawy. Żeby nie było problemów proszę Państwa powiem tak, jestem członkiem Stowarzyszenia i tak apelowałem, i tak rozmawiałem, tak przedstawiałem sprawę na sesji, że kwestia rozstrzygnięć należy do Stowarzyszenia. My tylko apelowaliśmy do, jako Rada do Stowarzyszenia, żeby się tą sprawą zajęła wg pisma, które zostało nam złożone przez rodziców dzieci niepełnosprawnych i sprawnych jak się okazuje. Wobec tego, jeżeli ma być w tej chwili toczona dyskusja na ten temat to ja pozwolę sobie przekazać przewodniczącemu panu wiceprzewodniczącemu Susowi, żebym nie był podejrzwany, czy posądzany o jakieś manipulacje, jakieś kierowanie dyskusją, ponieważ jeszcze raz powtarzam widzę, że Państwo nie przyszliście tutaj, chyba, że za chwilę usłyszę inne głosy nie przyszliście Państwo, żeby rozstrzygać jakieś sprawy wasze wewnętrzne, bo tu nie miejsce do takich sytuacji tylko widzę, że jest to kolejny atak na przewodniczącego z imienia Grzegorz Korpik. Bardzo proszę jeszcze udzielię głosu Panu Wosiowi.

Pan Woś- może odpowiem pokrótce, że nie chodziło o to, że ten apel być może nie był skierowany właściwie do tych osób do Zarządu być może miał być skierowany w drugą stronę, gdyby radni mieli możliwość zapoznania się z całą sytuacją, jaka panuje w Warsztatach właśnie w związku z zawieszeniem Pani Kierownik by zagłosowali inaczej jednak tej możliwości nie było, bo Zarząd nie był powiadomiony, że taka sprawa będzie toczona na sesji, nie miał, kto tego odpowiedzieć. Ja tylko odpowiadałem w imieniu tylko jako Woś Wojciech jako pracownik nie jestem członkiem Zarządu o wielu rzeczach też mam prawo nie wiedzieć.

Przewodniczący Rady – odpowiem w ten sposób, że jako przewodniczący rady nie wiedziałem do końca jak sobie poradzić z tym problemem pisma, które zostało złożone. A przypomnę Państwu, że już kiedyś mieliście do mnie pretensje o to, że gdzieś tam nie wszystkie pisma przedstawia się bezpośrednio na forum rady. W tym piśmie było wyraźnie zaznaczone, że proszą Ci rodzice o odczytanie tego pisma na forum rady i nie uznaję takiego jakby podejścia do sprawy, że ja komukolwiek zabroniłem się wypowiedzieć jako przewodniczący ostatnich obrad w tej sprawie, próbowałem żebyśmy tylko dotykali sprawy naszych możliwości jako rady gminy, a nie meritum sprawy dotyczących wewnętrznych spraw stowarzyszenia. Próbowałem właśnie, dlatego bo uważam, że to nie miejsce żebyśmy my te sprawy do końca rozstrzygali. I wobec tego oddaję na czas tej dyskusji nad pismem, które dzisiaj wpłynęło i nad sprawami, które chcecie Państwo oddaję przewodniczącemu panu Susowi

Pan Sus – dziękuję, proszę radny Przybył.

Radny Przybył – rzeczywiście no to nie powinno być do przewodniczącego. Tu też nie zazdroścę roli, bo trzeba było coś wybrać. Jak sobie z tym problemem przewodniczący poradził, to żeśmy widzieli. Ja mam nadzieję, że dzisiaj usłyszymy też coś więcej jak gdyby, bo wszyscy byliśmy zaskoczeni na ostatniej sesji. Dosłownie wszyscy myślę, że najbardziej zarząd, który nie był powiadomiony i nie mógł się przygotować. Więc mam nadzieję, że dzisiaj będziemy mieli możliwość zapoznania się, bo od nas oczekiwano jako od radnych no jakieś oceny. A wysłuchując no jednak głosując apel jakąś ocenę wystawiliśmy naprawdę źle by się stało gdybyśmy nie mieli możliwości wysłuchania jak gdyby drugiej strony jak to wygląda druga strona medalu, więc myślę, że dobrze się stało, że na następnej na tej sesji dzisiejszej mamy możliwość wysłuchania. Bo ja sam szczerze to po ostatniej sesji nie bardzo wiedziałem jak, no głosy były takie, że rzeczywiście dzieje się bardzo źle, ale sprawa nie jest

wyjaśniona i myślę, że będziemy my wszyscy mogli zająć jakieś stanowisko czy przynajmniej mieć pełen obraz sytuacji. Przepraszam bardzo za taki długi wstęp, dziękuję.

Radny Sus – zanim dopuszczę radną Kubiak, chciałbym swoje zdanie wypowiedzieć. W tym apelu nie było żadnych sugestii, żadnych takich merytorycznych spraw, które by negowały działalność Tęczy, Stowarzyszenia Tęczy to były sprawy, z którymi wszyscy radni się zgodzili oprócz radnego Wosia i nie wiem, dlaczego taki zarzut do przewodniczącego. Powinniśmy być wdzięczni przewodniczącemu, że wcześniej taki apel wypracował, ponieważ gdyby nie było tego apelu byśmy tu siedzieli i praktycznie byśmy nie zdecydowali o niczym. Byśmy nie zajęli żadnego stanowiska, a byli rodzice oczekiwali od nas jakieś reakcji na tą sprawę, która została poruszona. Tam nie było żadnych spraw, które ja nie wiem, ja osobiście uważam, że nie było żadnych spraw, z którymi bym się nie zgodził. Proszę radny.

Radny Woś – ja uważam, że jak rada kieruje apel w jakąś stronę, to uważa, że ta strona robi to źle, bo do nich kierują apel, bo do ludzi, co robią coś dobrze się nie kieruje apelu. Poszło w opinię publiczną, że rada skierowała apel do Zarządu i Zarząd robi coś źle. Ja nie widzę żeby Zarząd robił cokolwiek źle, działa zgodnie z prawem, ze statutem i dlatego na to zwróciłem uwagę.

Radny Sus – proszę.

Radna Kubiak – a ja, jeśli mogę prosić to też ze względu na to, że jestem stroną chciałabym prosić mojego zastępcę pana Tomka Olejnika, tak, o właśnie, żeby w imieniu Zarządu wypowiedział się, nt. istniejącej sytuacji, jaka.

Pan Olejnik – czy ja mogę siedzieć?

Pan Sus – tak, proszę.

Pan Olejnik – dziękuję, ja po prostu chciałem bardzo przeprosić za mój wygląd, ja mam dzisiaj urlop, ale zostałem ściągnięty do urzędu, wczoraj otrzymaliśmy absolutorium, ale nie dane nam było długo się cieszyć, dzisiaj szykujemy materiały do sądu, jeden radny jeszcze z poprzedniej kadencji od roku 2000 nęka cały czas Wójta po raz kolejny po prostu przekopane archiwum, więc proszę wybaczyć mój dzisiejszy wygląd, który nie był nie jest zamierzony, że tak powiem. Nasza obecność dzisiaj na sesji nie ma, nie jest zamiarem naszej bytności atakowanie osoby przewodniczącego rady przede wszystkim chcemy wyjaśnić sytuację, dlaczego? Dlatego, że jesteśmy organizacją pożytku publicznego i zbieramy 1 % od podatników, jeżeli w eter pójdzie wiadomość, a ten apel jest taką wiadomością, że jest coś nie tak, że Stowarzyszenie działa niezgodnie z prawem i tak dalej, no to się odbije na wpłatach mieszkańców tego powiatu z tytułu 1%, oprócz tego, że zbieramy 1 % jesteśmy także beneficjentami do budżetu samorządów powiatu międzychodzkiego, co roku staramy się o pieniążki na działalność bieżącą Warsztatów i jeżeli Państwo będziecie przeświadczeni pozostaniecie, że coś jest nie tak z Warsztatami, ze Stowarzyszeniem to po prostu tej dotacji nam odmówicie. Jeżeli nam odmówicie dotacji, jeżeli gminy odmówią no to Starosta też nie da swojej części i w tym przypadku Warsztaty praktycznie pójda do likwidacji, a tego chcielibyśmy uniknąć przede wszystkim. Dlatego nasza dzisiejsza obecność ma za zadanie przede wszystkim przedstawić, odpowiedzieć na wszystkie Państwa pytania, na jakie jesteśmy w stanie tutaj odpowiedzieć jako Zarząd. No bardzo żałujemy, że na ostatniej sesji nie mogliśmy tego zrobić myślę, że ta sprawa byłaby, by inaczej dyskusja trwała, przebiegła, ta sprawa byłaby jaśniejsza, a z Panem Przewodniczącym wręcz przeciwnie do tej pory był postrzegany jako wielki przyjaciel Stowarzyszenia i myślę, że nadal tak będzie postrzegany przede wszystkim w każdych naszych imprezach uczestniczył, piknikach i tak dalej. Zawsze przybywał praktycznie na zaproszenia, więc tym bardziej mnie zdziwiło po prostu ten przebieg ostatniej sesji. Dlatego myślimy, że to jest po prostu, jakieś nieporozumienie i że ono się po prostu wyjaśni. I teraz nie wiem czy najpierw mam się odnieść do treści apelu czy Państwo byście chcieli usłyszeć jak ta cała historia z Panią kierownik Anią Kucz wygląda, mogę zacząć od dowolnej sprawy.

Radny Korpik – panie przewodniczący ja uważam, że to nie jest miejsce do rozstrzygnięcia spraw wewnętrznych Stowarzyszenia i opowiadania radnym, na czym to polega. Ja właśnie jeszcze raz powtarzam, że w moim stosunku do Stowarzyszenia nic się nie zmieniło mogę Państwa zapewnić. Jeżeli Państwo uznaliście to jako protest, to jest to Wasza ocena, ja jeszcze raz chce powtórzyć, że znalazłem jedyną możliwą formę odniesienia się Rady Gminy do pisma mieszkańców, ponieważ dotyczyło to Stowarzyszenia, które jest autonomiczne i samodzielne w swoim działaniu w tych wszystkich sprawach to uważałem, że przeglądając Statut Gminy Kwilcz, przeglądając przepisy nie znalazłem żadnej możliwości żebyśmy my o czymkolwiek jako rada mogli decydować w tej sprawie. Wobec tego przygotowałem apel i jeszcze raz powtarzam i podkreślam sam, sam z własnej woli na podstawie mojej znajomości przepisów nikogo się nie informując, bo powtarzałem to na poprzednim posiedzeniu, że przyjmowanie wiadomości z trzeciej tzw. czwartej ręki powoduje, że są zakłamania różne inne sprawy i wolę w takich sytuacjach, że tak powiem nie uczestniczyć. W związku z tym, że nie mamy żadnym możliwości nadzorczych zaproponowałem apel, który Państwa Stowarzyszenie w niczym nie wiąże i do niczego nie zobowiązuje, takie są zapisy z naszego Statutu. Dziękuję, a jak mamy tutaj rozstrzygać i opowiadać, kto co ile czy 6,50 czy 6 tysięcy czy 12 to uważam, że to nie jest miejsce od tego. Problem należy, że tak powiem rozstrzygnąć na zebraniu, które Państwo zwołaliście, Zarząd zwołał je na dzień 5 maja i mam nadzieję, że tam te sprawy zostaną przedłożone członkom Stowarzyszenia.

Radny Sus – proszę, radna Kita.

Radna Kita – ja chciałbym tylko potwierdzić to, co powiedział przed chwilą Pan Przewodniczący, że ani naszą intencją, ani też naszą wolą nie jest kwestionowanie pracy WTZ, a zwłaszcza kwestionowanie ingerowanie w kompetencje czy w wykształcenie czy w ogóle w stosunek do pracy pana radnego Woś. Nie mamy takiej możliwości, aby zając jakiegokolwiek stanowisko po prostu tylko do tej interwencji rodziców, którzy byli tutaj odnieśliśmy się w formie apelu, które przecież wcale nie mamy zamiaru nagłośnić ani w prasie ani gdziekolwiek indziej. Nie odbierajcie tego Państwo wcale jako naszą złą wolę. Dziękuję.

Radny Sus – proszę.

Pan Olejnik – jeśli byłaby Pani tak uprzejma i zinterpretowała to zdanie Apelujemy, aby Warsztaty Terapii Zajęciowej w Kwilczu były nie tylko miejscem zatrudnienia dla terapeutów, ale również formą służby i misji społecznej dla uczestników zajęć. Czyli, co to jest tylko miejsce pracy jakieś takie cieplarne, gdzie pewni ludzie mogą, jak to można rozumieć.

Radna Kita – nie jestem autorem tego apelu i nie miałam możliwości zapoznania się z jego treścią. Pan Przewodniczący powiedział, że to jest jego apel, a więc trudno jest mi odnieść do tych słów, jednakże uważam, nie sądzę, że Warsztaty Terapii Zajęciowej były tylko miejscem.

Radny Woś – ale apel był przegłosowany jednak.

Pan Sus – proszę Pan Wróblewski.

Radny Wróblewski – ja uważam, że w tym apelu nie zostały naruszone interesy żadnej ze stron. Ja też miałem możliwość się wypowiedzieć w tej sprawie. I uważam, że podstawowym celem jest, żeby te Warsztaty Terapii Zajęciowej robiły to, co do nich należy i dotychczas to wykonywały i wykonują i skończyć jakieś indywidualne zagrywki, bo przecież jakieś niedociągnięcia, czy jakieś uwagi to siebie Wy rozwiązujcie we własnym gronie nawet niech one światła dziennego nie ujrzą. Żeby zadowolenie było tego, dla wszystkich, wszystkich szczególnie dobro tych poszkodowanych dzieci, to jest podstawowym było i jest moim i sądzę, że wszystkich radnych, którzy poparli tę formę apelu. Uważam, że została wywołana burza w szklance wody, która nie powinna ujrzeć światła dziennego, bo ja powiedziałem, że media tylko czyhają na takie okazje żeby nagłośnić, a to nie jest tak, to jest tylko po to żeby

mówię drobne potknięcie drobne niedociągnięcie czy jakieś niedopracowanie, wyciągnąć z tego wewnętrzny wniosek i robić to, co do Was należy. Taka jest moja wola i uważam, że chyba wszystkich radnych i przewodniczącego tak samo. Ja uważam, że przewodniczący nie jest po żadnej stronie i żadnego stanowiska jakiegoś złego nie zajął, a z drugiej strony obecność rodziców, co tutaj byli i tego wniosku też i jak się do rady zwrócili też i zrobił to, co do Niego należało. Trzeba odpowiedzieć do są nasi wyborcy. Dziękuję.

Radny Sus – proszę radna Kubiak.

Radna Kubiak – ma Pan racje na pierwszym miejscu powinni być nasi podopieczni i tak też było. To, że komisja rewizyjna wykryła nieprawidłowości wszystko było zamknięte w naszym wewnętrznym środowisku komisja rewizyjna i zarząd stowarzyszenia. *Kolejne zdanie nie możliwe do odtworzenia.* Zrobiła się burza *wypowiedź nie możliwa do odstuchania* rozdmuchano tak rozgłoszono, że zostaliśmy jakby nie wiem no *wypowiedź niewyraźna* w stosunku do Pani Kierownik. Niestety każdy, kto zna prawo powiedziałby, że powinniśmy natychmiast zwolnić z pracy. Chcieliśmy tego uniknąć też w spokoju po cichu, żeby zrobić to bardzo grzecznie za porozumieniem stron. To wtedy się dopiero zaczęło i wtedy byli ściągania rodzice, pan Kędziora pani Halina Wyrwał to wszystko i to się stała nagonka. Myśmy cały czas milczeli, dlatego się wszystko przeciwko nam obróciło, bo nikt nie spytał się nam osób zainteresowanych jak to tak naprawdę jest. My mamy dokumenty, my jesteśmy zobowiązani, każdy inny zakład jest zobowiązany *wypowiedź nie wyraźna* przestrzegać przepisów i ewentualnie wyciągnąć konsekwencje za nieprawidłowości, które wykonuje (Fela proszę ciebie nie wymachuj za chwile powiesz dobrze)

Głos z sali bez agresji proszę.

Radna Kubiak – w tym nie jest agresji tylko chcę powiedzieć do końca, bo to jest coś *wypowiedź niewyraźna naprawdę*. Nam było bardzo przykro, że na poprzedniej sesji Zarząd nie został poinformowany. Mam stertę pism ja została posadzona o mobing przez prawnika Ani Kucz przepraszam bardzo, czy to jest miłe. Pani Ania jest cały czas na zwolnieniu lekarskim ma prawo chorować jak każdy. Walkę prowadzi w tej chwili no ktoś wspierając się osobami, które kiedyś miały dużą władzę może, może dużo mogły, dużo krzyczeć, tak to odbieramy. My w każdym bądź razie chcieliśmy tego nie rozgłaszać nie *wypowiedź niemożliwa do odstuchania* spokojnie żyć realizować, żeby warsztaty pracowały tak jak pracowały dotychczas. A największym do tego było to, że zostały wykorzystane do tego osoby niepełnosprawne przez panią Kierownik i angażowane. Osoby z Warsztatów Terapii Zajęciowej zapraszane były do Pani Kierownik do domu, rodzice, w warsztatach, też wykorzystywała ich ona płacząc oddając pieniądze oni nie wiedzą tam są osoby nie tylko fizycznie, ale i też psychicznie chore one nie wiedzą, co to jest wartość pieniądza, nie wiedza, o co chodzi, jeżeli ktoś płacze one też płaczą. I to jest uważam gorsze niż przetrzymywanie pieniędzy. To jest nasze wewnętrzne to, co miało być załatwione spokojnie bez jakichkolwiek dodatkowych informacji bez rozdmuchiwania. My nie rozdmuchaliśmy sprawy *wypowiedź niemożliwa do odstuchania* myśmy tego nie chcieli. Dziękuję.

Radny Sus – czy ktoś jeszcze z radnych chciałby w tej kwestii swoje stanowisko wypowiedzieć? Nie wiem czy Państwo tutaj przyszliście w takim celu, żebyśmy odwołali ten apel?

Pan Olejnik – to byłoby idealne *dalsza wypowiedź nie wyraźna*.

Radny Sus – nie wiem chyba, że ktoś z radnych stawi taki wniosek. Proszę pan radny Woś.

Pan Woś – może pan Tomek przedstawi...

Pan Olejnik, – jeżeli Państwo nie macie chęci wysłuchania, to was nie będę katował. Jednakże, żeby mieć pewien pogląd w sprawie myślę, że warto byłoby tego posłuchać. Tym bardziej, że wy Państwo jako wybrani samorządowy już nie jedną kadencję wiecie, że nie trzeba na jednej sesji sprawy załatwić, jeżeli pojawia się pismo to jak najbardziej należy je przeczytać, ale żeby sprawę dalej wyjaśnić można było przesłać do Stowarzyszenia, że takie

pismo wpłynęło i sprawa była by zupełnie inaczej zakończona. Państwa dobra wola czy Państwo poświęćcie 20 minut chciecie posłuchać, co faktycznie się wydarzyło, czy Państwo uważacie, że wszystko jest w porządku tak ma być jak jest.

Radny Sus – proszę.

Radny Korpik – proszę Państwa powiem tak jest to naprawdę trudna sytuacja, ponieważ kiedyś, gdy chyba pan przewodniczący poprosił o sprawozdanie z działalności Tęczy był opór, że, z jakiej racji my chcemy sprawozdanie, ale było coś takiego. Więc proszę Państwa ja naprawdę nie wiem twierdzicie Państwo, że chcieliście to załatwić po cichu.

Radna Kubiak – po cichu, wewnątrz.

Radny Korpik – no wewnątrz to znaczy nie zawsze zgodnie z prawdą. Bo jak tutaj Pan Woś napisał to ja bym się zapytał jak już mówiłem pewnie na poprzedniej sesji jak Piłat - cóż to jest prawda? Jeżeli doszło do sytuacji bardzo trudnej kryzysowej wewnątrz, a sprzeniewierzających pieniądze ja bym jako członek Stowarzyszenia oddał sprawę do prokuratora. Ale Państwo chcieliście to załatwić we własnym zakresie i tutaj z tej strony, o której mówił Pan Olejnik mogę powiedzieć tak jako przewodniczący być może nie wszystko do końca wypełniłem prawidłowo, bo teraz jak Państwo mówicie o tym ja sobie przypominam film z tego tygodnia. To faktycznie przygotowując ten apel nie wiedziałem czy Państwo jako Zarząd macie to pismo od rodziców tego nie sprawdziłem i to pewnie może być błąd. Ale to jak tutaj próbujecie Państwo zasugerować, że na ten temat z radnych nikt nic nie wiedział to ja mogę tu postawić nad tym kropkę i wielki znak zapytania. Czy tak było, że nikt nie wiedział, ponieważ to jest temat, który jest omawiany nie tylko na forum rady, ale na różnych zebraniach innych organizacji. I wobec tego powiem tak, że tylko ten błąd zauważam, że mogłem tak zrobić, że zapytać się o to czy pismo wpłynęło do Państwa, ale pismo było adresowane do Rady Gminy od mieszkańców. Ja jeszcze raz z uporem będę powtarzał szukałem możliwości nie znalazłem innej jak apel, który upoważnia radę. A to jak Państwo proponujecie dzisiaj wycofać ten apel to ja uważam, że apel tak jak powiedziałem zgodnie ze statutem Państwa do niczego nie zobowiązuje i niczego Wam nie nakazuje my tylko możemy apelować, a Państwo możecie to, że tak powiem odrzucić i nie brać tego pod uwagę, ale Państwo wzięliście to bardzo mocno pod uwagę, bo się okazuje, że przygotował to Korpik. Być może, być może no tak, a jak w tym piśmie pisze, co to ja nie umiem czytać proszę Państwa. Przytoczcie sobie te zapisy.

Pan Woś – to pismo pisałem ja sam.

Radny Korpik – tak ja wiem, ale ja nie mam do Pana pretensji, że Pan je pisał tylko jest tak zaznaczone, że to pan przewodniczący wszystko przygotował.

Pan Woś – ja się odniosłem do

Radny Korpik- więc ja twierdze proszę Państwa takie jest moje zdanie, że jeżeli Państwo chciecie dopuścić do dyskusji do omawiania spraw Stowarzyszenia szczegółowo ze sprawami konkretnymi na forum rady to ja uważam, że to jest nawet niedopuszczalne. Ale możecie to Państwo kontynuować nie żebym próbował komuś zamykać usta tylko uważam, że to jest sprawa, którą poruszyli członkowie Stowarzyszenia i mówiłem już na poprzedniej sesji, że jeżeli Pani Wójt zechce przyjdzie na to zebranie Stowarzyszenia sprawozdawcze i jeżeli radni zechcą mogą iść myślę, że ich nikt nie wyprosi, że mogą posłuchać, co się dzieje w Stowarzyszeniu. I tylko tak próbowałem to ukierunkować powtarzam jeszcze raz nie widzę innych możliwości, żeby rada dyskutowała nad sprawami wewnętrznymi, zatrudnienia, finansów i innych rzeczy. My możemy dyskutować tylko o dotacji, którą np. dajemy do Stowarzyszenia wtedy możemy sobie ten temat próbować rozliczać, bo tylko takie mamy upoważnienie. Ja tylko tyle dopowiem, że poinformowałem może zbyt późno i może zbyt w formie, która nie została odebrana właściwie w Państwa Warsztatach Terapii Zajęciowej na dobrą godzinę przed zwołaniem, nie zwołaniem tylko odbyciem sesji, że poinformowałem Państwa, że będzie odczytane pismo rodziców, gdzie padają Państwa nazwiska. Jeżeli

zechcielibyście przyjść na to posiedzenie rady, to możecie przyjść żeby się w jakiś sposób wtedy ustosunkować, tak samo o tym powiedziałem na tej sali, że spotkałem w tym samym dniu pod bankiem panią Annę Kucz i tak samo jej zaproponowałem, odmówiła. A więc tyle proszę Państwa z mojej strony, dziękuję bardzo.

Pan Sus – proszę radny Przybył.

Radny Przybył – ja muszę być konsekwentny, ponieważ ja byłem w podobnej sytuacji, gdzie zgłaszałem wniosek o wysłuchanie rolników, stanowiska rolników i ta rada na tej sali przegłosowała, że nie wysłucha. Oczekałem byłem konsekwentny wreszcie się doczekałem i się nic nie stało. Już nie na tej sali, ale spotkaliśmy się w Mechnaczu i się nic nie stało, dlatego stawiam wniosek może będę jedyny, ale stawiam wniosek o jednak wysłuchanie, jeżeli Państwo przyszli, poświęcili swój czas o wysłuchanie, proszę o przegłosowanie ilu jest nas żebyśmy nie toczyli boi, a ponieważ mnie to już też dotknęło wiem jak to wygląda jak się chce przedstawić swoje racje, a Państwo tutaj naprawdę nie wymuszacie, nie krzyczycie tylko prosicie o 20 minut, więc ja stawiam wniosek o przegłosowanie czy wysłuchamy jako rada Państwa to, co chcielibyście nam przekazać.

Radny Sus – padł wniosek radnego Przybył, kto jest z radnych za wnioskiem radnego Przybyła, aby wysłuchać pracowników, aby wypowiedzieli swoje zdanie na temat, który ich nurtuje. Kto jest przeciwny, raz dwa trzy cztery pięć, czterech była „za”, kto się wstrzymał raz, dwa – dwie osoby.

Radny Korpik – proszę zapisać panie przewodniczący do protokołu, że nie głosowałem ze względu na to, że jestem członkiem Stowarzyszenia i nie chcę być posądzany o stronnictwo.

Radny Sus – stosunkiem głosów 4 „za” do 5 „przeciwnych” jednym głosem nie wysłuchamy zdania.

Radny Przybył - myślę, że w prasie się dowiemy, nie chcemy wysłuchać to.

Przewodniczący Sus – proszę.

Radny Lehmann – kolego Witku, panie radny Dach za parę dni będzie zebranie, na które będzie można pójść i wysłuchać naprawdę wszystkich spraw, dzisiaj mamy ponownie tylko jedną stronę.

Przewodniczący Sus – proszę radny Stanisławski jeszcze.

Radny Stanisławski – wydaje mi się, że czym innym było wysłuchanie rolników, bo to była kwestia podatków, na które akurat my mamy jako radni wpływ, a czym innym jest wysłuchanie Stowarzyszenia. Pamiętajmy o tym, że na końcu są jednak te osoby niepełnosprawne. Ja myślę, że Stowarzyszenie poradzi sobie samo doskonale, a my rzeczywiście *fragment wypowiedzi nie wyraźna* jest to autonomiczne Stowarzyszenie, które powinno samo rozstrzygać te problemy, dziękuję.

Przewodniczący Sus – proszę radny Woś.

Radny Woś – pozwolę sobie zauważyć coś takiego na ostatniej sesji pozwoliliście Państwo odczytać też list jednej strony, a dzisiaj jak gdyby nie pozwalacie bronić, się wytłumaczyć, dlaczego tak? Tak, ja to widzę, dziękuję.

Przewodniczący Sus – myśmy wysłuchali listu rodziców.

Głosy z sali – wypowiedzieli się również. Kilka głosów naraz.

Przewodniczący posiedzenia – czy ktoś jeszcze chce zabrać głos? Czy chce Pani jeszcze zabrać głos?

Matka – ja chciałabym, żeby po prostu sprawę wyjaśnił pan Tomek, z tego względu, że nie jestem przyzwyczajona do publicznych wypowiedzi nie powiem, żeby były skądinąd. Sądzę, że Jego odniesienie do apelu będzie akurat w tym, co uważam ja jako rodzic za słuszne.

Nie chodzi o kwestie omawiania całej sytuacji, tylko o odniesienie się do apelu, bo naprawdę ten apel, on stworzył nie tylko, to się nazywa apelem, ale on naprawdę stworzył złą atmosferę. Naprawdę złą atmosferę. Proszę wczytać się w każdy z punktów, który Państwo przegłosowaliście on jest właściwie takim stosunkiem negatywnym to nie jest obojętna rzecz,

nieważne, że to się apel nazywa, to nie jest rzecz obojętna. Dlatego uważam, że wypadałoby, chociaż się odnieść nie mówię o opowiadaniu historii warsztatów, ale odnieść się do tego, co Państwo przekazaliście w tym piśmie. Wyłącznie, dlatego.

Wypowiedź z sali.

Przewodniczący Sus - tu nie ma stwierdzenia, że działacie poza prawem w tym apelu.

Wypowiedzi z Sali.

Radny Korpik – panie przewodniczący po raz ostatnim jeszcze zabiorę głos, powiem tak, że apel przyjmuje sformułowania, które zawarłem w tym apelu i przedłożyłem radnym, żeby się przyłączyli do tego apelu były sformułowanie na podstawie pismo rodziców i nigdzie nie staraliśmy się, bo gdybyśmy apelowali w ten sposób, że macie coś naprawić konkretnie to byśmy musieli wskazać, co było źle zrobione, a my na podstawie tego pisma rodziców przygotowałem apel, który jakby dotyczył każdych tych spraw, które tam zostały w tym piśmie rodziców zasygnalizowane. Ale to nie jest tak, że my Wam cokolwiek jeszcze raz powtarzam nakazujemy. Możemy apelować, żebyście Państwo wzięli to pod uwagę, co my tam napisaliśmy, ale nie musicie tego wcale realizować. Z kolei nie chciałbym, żebyśmy tutaj dzisiaj dokonywali postępowania tak jak, pomiędzy spotem PIS a spotem PO, co zostało powiedziane, a co nie zostało powiedziane jak to, kto interpretuje. Dziękuję.

Pan Olejnik - ja przeczytam panu punkt 4 może i Pan powie czy nie jest to wskazanie, co należy robić

Apelujemy, by przywrócono zajęcia z dziećmi prowadzone przez Panię Annę Kucz i Magdalenę Cichowską.

Państwo prosicie o przywrócenie zajęć, a czy państwie wiecie, na jakich zasadach te zajęcia przestały się odbywać. Czy odbywają się jakieś inne zajęcia i tak dalej, no o to chodzi?

Radny Korpik – odpowiem. Proszę Państwa pan przewodniczący Kozubowski proponował, żeby wykreślić te dwa nazwiska, ale ja zasugerowałem, że te nazwiska dwa padły w tym piśmie i to rodzice chcieli zajęć z tymi dwoma wskazanymi osobami. Dlatego je zawarliśmy z imienia i nazwiska w tym przypadku mogą to tak określić, że tak to się odbywało na sesji

Radny Woś – ja może dodam, że tej całej kwestii, o której mówi Pan przewodniczący nie ma w protokole.

Radny Korpik, – ale będzie, Pan zawnioskował.

Radny Woś – no właśnie.

Przewodniczący Sus – no proszę.

Radny Stanisławski – miałem przyjemność rozmawiać rodziców jednym z rodziców i muszę powiedzieć, że on podpisał się pod ta listą w zamiarze dobra dla swego dziecka żeby nie musiał na te zajęcia terapeutyczne jeździć do Poznania i z rozmowy wynikało, że tych rodziców w zasadzie nie interesuje, co się dzieje wewnątrz w Zarządzie, kierownictwie ich interesuje to, co dzieje się emocjonalnie z tymi osobami.

Radny Woś – to wtedy nie podaje się nazwisk.

Matka – jednym słowem apel on nie jest obojętny, naprawdę nie jest obojętny. Jeż wyjdę na ulicę i napiszę apel ludzie nie zabijajcie, to jest apel, to rozumiem, bo to jest apel. Ale on jest naprawdę, nie ważne jak się pismo nazywa, tylko, jaką zawiera treść.

Przewodniczący Sus – powrócimy do tego, czy padnie wniosek, żeby odrzucić ten apel?

Głos z sali nie.

Przewodniczący Sus – proszę.

Radny Woś – ja składam wniosek o odrzucenie apelu skierowanego do Zarządu Stowarzyszenia „Tęcza”.

Radny Przybył – a czy ogólne moglibyśmy go dostać?

Przewodniczący Sus – było czytane.

Radny Przybył – no było czytane, a kto pamięta.

Radny Korpik – proszę Państwa to ja w takim razie stawiam wniosek formalny, żeby ogłosić przerwę, Pani Grażyna z kseruje Państwu ten apel i dostarczy. Państwo zapoznacie się z nim na bieżąco i uważam, że wtedy Państwo podejmiecie decyzję, czy się odnosimy do tego apelu w sposób negatywny z powrotem być może macie Państwo swoje przemyślenia inne dziś niż mieliście tydzień temu i taka możliwość oczywiście istnieje. Tylko ja bym chciał proszę Państwa zwrócić na jedną a rzecz uwagę żebyśmy się naprawdę jako radni dopominali o poszczególne dokumenty szczegółowe zawsze w każdej sprawie nie tylko w sprawach personalnych, które zostają nam tutaj przedstawione. Bo jeszcze raz powtórzę, gdy my rozmawiamy o milionach to nie wiem pani Grażyna może napisać protokół z posiedzenia wspólnego komisji jak żeśmy obradowali. Dziękuję i stawiam wniosek o przegłosowanie.

Przewodniczący Sus – padł wniosek, kto jest za tym, aby ogłosić teraz przerwę 10 minutową?

Dyrektor GBP p. Raczyńska – zaprosiła obecnych na spotkanie z aktorem Maciejem Damińskim, które odbędzie się w dniu 08 maja br. o godz. 14⁰⁰ w sali sesyjnej Urzędu.

Przewodniczący Sus – jeszcze raz, kto jest za tym, aby ogłosić teraz przerwę 10 minutową?

Dziękuję – jednogłośnie.

O godzinie 13²⁰ została ogłoszona 10 minutowa przerwa

Po przerwie pozostało 11 radnych, obrady opuściła radna Kita.

Przewodniczący Sus – radni otrzymali z kserowany apel, ja może odczytam jeszcze raz punkt po punkcie.

Radny Woś – ja może zawnioskuje, żeby głosować punkt po punkcie.

Przewodniczący Sus – ja może na początku odczytam ten apel, a potem wniosek radnego przegłosujemy.

A P E L

Działając na podstawie Statutu Gminy **§ 25 ust.2.4.** Uchwały

Rady Gminy Kwilcz XXIII/172/2008 z 29 XII 2008 r. w sprawie:

Programu współpracy Gminy Kwilcz z organizacjami pozarządowymi na rok 2009 r. oraz w imieniu i na rzecz Niepełnosprawnych mieszkańców naszej Gminy i ich Rodzin

Rada Gminy Kwilczu Apeluje

do Stowarzyszenia Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Tęcza” w następujących sprawach:

1. Apelujemy do Zarządu Stowarzyszenia i pracowników, aby w swych działaniach stosowały Statut Stowarzyszenia i kierowały organizacją w taki sposób, by nie doprowadzać do sytuacji kryzysowych, które negatywnie wpływają na proces rehabilitacji i rewalidacji uczestników oraz tworzyły właściwy klimat stosunków międzyludzkich.
2. Apelujemy o zwołanie w jak najszybszym terminie Walnego Zebrania Stowarzyszenia „Tęcza” w celu dokonania wyjaśnień Członkom bieżącej sytuacji w Stowarzyszeniu i Warsztatach Terapii Zajęciowej.
3. Apelujemy do Członków Stowarzyszenia, by stosowali w swych działaniach uchwałę Sejmu RP z dnia 1 VIII 1997 „Karta Praw Osób Niepełnosprawnych”, ustawy z dnia 27 VIII 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych i obowiązujących w zakresie prowadzenia Warsztatów Terapii Zajęciowej odpowiednich Rozporządzeń.
4. Apelujemy, by przywrócono zajęcia z dziećmi prowadzone przez Panie Annę Kucz i Magdalenę Cichowską.
5. Apelujemy do Stowarzyszenia, aby w swych działaniach wykorzystywało wszelkie inicjatywy, umiejętności, wiedzę, kwalifikacje pracowników i wolontariuszy, do jak

najszerzej oferty działań na rzecz osób niepełnosprawnych w ramach obowiązujących przepisów prawa.

6. Apelujemy, aby Warsztaty Terapii Zajęciowej w Kwilczu były nie tylko miejscem zatrudnienia dla terapeutów, ale również formą służby i misji społecznej dla uczestników zajęć.
7. Apelujemy, by wysiłek inicjatorów powołania Stowarzyszenia, samorządów, które wspomagały i wspomagają Stowarzyszenie oraz ofiarodawców nie został niewłaściwie spożytkowany i by zawsze służył osobom pokrzywdzonym przez los i życie, by ich miejsce w społeczeństwie było traktowane na równi z pozostałymi pełnosprawnymi obywatelami naszej Gminy.

Radny Woś - ja mam jeszcze takie może jedno pytanie, który z tych 7 punktów nie jest stosowany przez Zarząd Stowarzyszenia ? Może szanowni radni powiedzą, który z punktów nie jest stosowany, bo jeśli są wszystkie punkty stosowane to apel jest jak gdyby nieważny, to jest niepotrzebnie wystosowany do Zarządu.

Przewodniczący Sus - jeżeli pojawiają się sytuacje konfliktowe to znaczy się musi być jakaś przyczyna tych konfliktów. Jeżeli są jakieś zaburzenia na podstawie czegoś to się pojawia.

Radny Wróblewski – ja stawiam wniosek o zamknięcie tej dyskusji będzie zebranie walne w stowarzyszeniu ewentualnie później możemy się zająć. Uważam, że nie ma sensu dalszego zaogniania sytuacji, która uważam jest rozdmuchana już teraz, bo ambicje zostały urażone. Stawiam oficjalny wniosek o zamknięcie dyskusji.

Przewodniczący Sus – przedtem był jeszcze wniosek radnego Wosia, abyśmy przegłosowali jeszcze raz apel, punkt po punkcie.

Radny Korpik – panie przewodniczący proszę rozważyć wnioski, które są dalej idące.

Przewodniczący Sus - dalej idącym wnioskiem jest zamknięcie, tego tematu, czyli dalej idącym wnioskiem jest wniosek radnego Wróblewskiego. Przechodzimy do głosowania nad wnioskiem radnego Wróblewskiego, kto jest za tym, aby zamknąć debatę nad tym punktem?

Raz, dwa, trzy, cztery – cztery osoby, kto jest przeciwny? Raz, dwa, trzy, cztery, kto się wstrzymał? Przy 2 wstrzymujących, przy jednym niegłosującym. Jest patowa sytuacja. Czyli rozpatrujemy wniosek radnego Wosia, kto jest za tym, aby punkt po punkcie przegłosować apel przed chwilą przeze mnie przeczytany. Kto jest „za” raz, dwa, trzy, cztery, kto jest przeciwnym raz, dwa, trzy, cztery, pięć, kto się wstrzymał, przy jednym wstrzymującym i jednym nie głosującym. Czyli punkt po punkcie nie przeszło. A teraz ogólnie, kto jest za tym, abyśmy głosowali nad tym apelem? Proszę.

Pan Olejnik – proszę Państwa ja uważa, że tylko ludzie naprawdę wielcy nie boją się powiedzieć czasem zbłądziłem, pomyliłem się i tak dalej. Czemu państwo tutaj mając może skromną, ale jednak publiczność w postaci mieszkańców tej gminy nie chcecie jednak uniknąć to, co zrobiliście, być może przyznać się do jakiegoś błędu? Być może ja nie mówię, że cały apel jest zły, ale może Państwo stwierdzicie, że niektóre punkty zostały zbyt pochopnie wpisane i tak dalej. Jeżeli to naprawdę narusza nasze dobre imię jako Stowarzyszenia i to naprawdę utrudni nam zdobywanie 1 %, nie mówiąc o ludziach prywatnych, które działają na rzecz tego stowarzyszenia mogą się poczuć dotknięte. Mówmy o dobru całego Stowarzyszenia i dobru pracowników. My chcemy prosić, aby te rzeczy, które naruszające dobre imię tych dwóch instytucji zostały przez Państwa w jakiś sposób zweryfikowane. *Dalsza wypowiedź trudna do odtworzenia.*

Przewodniczący Sus – odbyliśmy głosowanie, wynik tego głosowania jest taki jak Państwo słyszeliście.

Pan Olejnik – punkt po punkcie nie, czyli zostaje jeszcze całość.

Radny Dach – ja chciałbym jeszcze coś powiedzieć, może nie usprawiedliwić się, ale moje głosowanie jest inne niż dokonywana na poprzedniej sesji. Zmieniłem zdanie, dlatego, że dopuściliśmy głosy rodziców na ostatniej sesji, a bronimy się od tego, żeby dopuścić głosy

jakby wytłumaczyć się z tego wiem, że to nie jest akurat tutaj miejsce i pora żeby całą jakby sytuację opisywano, bo od tego jest Zarząd Stowarzyszenia i Walne zebranie, ale dlaczego dopuściliśmy rodziców i osoby jakby członków pan Kędziora lub tam inni, mogli się wypowiedzieć, a tutaj jak gdyby bronimy się od tego żeby wysłuchać drugą stronę. Wydaje mi się, że trochę nie fer postępujemy nie fer przypomina się od razu hasło pana przewodniczącego bardzo często wspomniane uderzmy się w pierś może stwierdzimy, że zbyt wcześnie zbyt roztropnie wysłuchawszy jednej strony napisaliśmy apel należało może drugą stronę zaprosić, stwierdzić wtedy możemy apel jakby wystosować. Po jednej stronie postąpiliśmy jakby no za wcześnie z tym uważam, że powinniśmy zmienić zdanie, wysłuchać lub wycofać ten apel. Dziękuję.

Przewodniczący Sus – przejdziemy do głosowania. Proszę radny Przybył.

Radny Przybył- no rzeczywiście też się zgadzam, ponieważ tak zachowaliśmy się na ostatniej sesji jak się zachowaliśmy już sprawa nabrała jakiegoś biegu i w tej chwili chowanie głowy w piasek czy nie wysłuchanie jest nie w porządku. Rzeczywiście jak spróbujemy postawić się z drugiej strony osoby, które działają i otrzymują coś takiego to, rzeczywiście ten apel on bardzo ładnie, łagodnie wyglądał z naszej strony jako rady my nie chcemy się wtrącać, my nie możemy nic zrobić my możemy tylko apelować nic więcej. On zupełnie inaczej wyglądał natomiast jak próbuje się utożsamić, gdybym ja coś takiego dostał to rzeczywiście zasadne pytanie, skoro trzeba przestrzegać czy zrobić to tamto to znaczy nie jest to zrobione rzeczywiście musimy wspólnie, to musi być nasza wspólna mądrość jak wyjść z tej sytuacji, bo sami żeśmy się w nią jakiś sposób w manewrowali, chyba patrząc na dobro osób, dla których w ogóle powołane zostały WTZ, bo tu jest cel nadrzędny, to trzeba patrzeć, że to, jak będziemy tak każdy punkt rzeczywiście, jeżeli apelujemy żeby Stowarzyszenie nie było tylko miejscem zatrudnieniem dla terapeutów to jest to pewna sugestia. Również czułbym się w pewnym sensie..., spróbujmy jako rada jak my byśmy coś takiego dostali oceniając jak byśmy dostali apel, że my radni żebyśmy to, to na to zostali powołani i dostalibyśmy taki apel pewnie byśmy coś siebie odczuwali i dlatego spróbujmy się troszeczkę wznieść, odsunąć wszystkie animozje. Jesteśmy w sytuacji, jakiej jesteśmy, na pewno Zarząd działający mający prawo działający na mocy prawa i wyboru musi sprawować swoje funkcje piątego jest walne tak, nie możemy nic zrobić nie wiem czy ten apel w jakimś sensie również nie będzie wpływał na sytuację, co byśmy nie chcieli jako radni, bo taka była intencja przewodniczącego, że nie chcemy ingerować w Stowarzyszenie, które ma swoje władze i działa. Oceną jest na pewno rodzice na pewno te osoby, dla których powołane są Warsztaty Terapii, ja szczerze nie wiem ja z tego wybrnąć spróbujmy pomyśleć tak, aby nie wyrządzić krzywdy może państwo podpowiecie, bo ja szczerze nie wiem, teraz czytając jak mam przed oczami to naprawdę mam mieszane uczucia.

Przewodniczący Sus – teraz w głosowaniu każdy po wysłuchaniu tych wszystkich wypowiedzi po własnych przemyśleniach będzie mógł zająć stanowisko czy odrzucamy ten apel, co przyjęliśmy na poprzedniej sesji, czy go podtrzymujemy także każdy ma swój głos i to będzie ostateczne głosowanie. Proszę jeszcze zabrać chciał głos radny Stanisławski?

Radny Stanisławski – ale ja nie wysłuchiwałem pierwszej strony, teraz wysłuchujemy drugiej strony, nie znamy nadal stanowiska tych rodziców może zasadniczym byłoby gdyby radni zostali zaproszeni na walne zebranie, tam będzie stanowisko wszystkich stron i zarządu i kierownictwa i rodziców i będziemy mogli wyciągnąć wnioski czy apel jest słuszny czy nie słuszny. Dziękuję.

Pan Olejnik –ale ten apel będzie wykorzystany, ja to widzę *dalsza wypowiedź nie wyraźna*. Wypowiedzi kilku osób.

Przewodniczący Sus - przerywam tą dyskusję przechodzimy do głosowania. Kto z radnych jest za odrzuceniem apelu Rady Gminy Kwilcz do Stowarzyszenia na Rzecz Osób Niepełnosprawnych Tęcza przedstawionej treści, który podjęliśmy na poprzedniej sesji, kto

jest za odrzuceniem raz dwa trzy cztery pięć, kto jest przeciwny raz dwa trzy, kto się wstrzymał przy dwóch wstrzymujących, jednym nie głosującym. Czyli stosunkiem głosów 5 do 3 Rada odrzuciła apel przyjęty na poprzedniej sesji. W ten sposób zamykam ten punkt naszego posiedzenia.

Radny Korpik – przejmuję proszę Państwa prowadzenie obrad i teraz już nie biorąc udziału w głosowaniu mogę skomentować tylko tak w zależności od tego, kto przyjdzie na naszą salę będziemy się zachowywali. Dziękuję. Jeszcze raz proszę Państwa radnych, żebyście naprawdę tak samo merytorycznie podchodzili do spraw bieżących działania na terenie naszej gminy ze wszystkimi sprawami, żebyśmy się powiem brzydko po sprawach ważnych nie ślizgali. Jesteśmy w punkcie wolne głosy i wnioski, kto z Państwa radnych lub z sali chciałby zabrać głos? Bardzo proszę przewodniczący Sus.

Radny Sus – czy nastąpił już ostateczny odbiór ul. Gumnej?

Zastępca Wójta – usterek nie usunięto i nie odebrano ustalono z panem Górnym, że termin wykonania prac nie tylko ul. Gumnej, ale także ul. Wojska Polskiego będzie ustalony z władzami gminy.

Radny Woś – mam pytanie do kierownika ZOMS dwa tygodnie temu byłem po kubel na śmieci i się okazało, że jestem 15 na liście niby dbamy o ekologię, a na kubel do śmieci musimy czekać?

Pan Wasik – kubły zakupujemy w Szczecinie, zbieramy zapisy ze względu na koszty związane z dojazdem.

Przewodniczący Rady – czy w innych sprawach chcielibyście Państwo jeszcze zabrać głos. Rozumiem, że nie ma przypominać o oświadczeniach majątkowych. Następnie przewodniczący odczytał treść zaproszenia na spotkanie w sprawie funkcjonowania basenu krytego w Sierakowie.

Innych wypowiedzi nie było.

ad.14. Zakończenie obrad.

Po wyczerpaniu porządku obrad Przewodniczący podziękował obecnym za udział i zamknął XXVI sesję Rady Gminy Kwilcz.

Na tym obrady zakończono, godz. 14⁰⁰.

Protokolant

/-/Grażyna Piątkowska

Przewodniczący obrad

/-/Grzegorz Korpik

Sprawdzający protokół

/-/Wojciech Woś